



# SKAŁA

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

16 MARCA 2014 R.

10(229)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

Bóg jest  
światłością



I nie  
ma w nim  
żadnej ciemności

## SPRAWDZENIE SUMIENIA

DLA WIELU Z NAS REKOLEK-  
CJE BĘDĄ CZASEM SPOWIEDZI,  
WIĘC W KOLEJNE NIEDZIELE DO  
REKOLEKCJI PRZEDSTAWIAMY  
POMOCE DO RACHUNKU SUMIE-  
NIA (ŁAC. EXAMEN = SPRAW-  
DZENIE).

Dziś kolejny sposób spojrzenia na swoje życie i na swoje serce w świetle Słowa Bożego. Warto prosić Boga, aby dał – przez swoje Słowo – światło na głębię naszego serca, na nasze motywacje, pragnienia i pożądanía. Rachunek sumienia może być naszą refleksją, a może też być modlitwą, słuchaniem Boga. Warto pytać Pana, jak On mnie widzi, co Jemu się podoba, a co nie, w moim działaniu, mówieniu i myśleniu. Wymaga to sporej odwagi, ale naprawdę warto!

Proponuję „przejrzeć się” w Kazaniu na Górze (Mt 5-7).

„Ty jesteś solą ziemi i światłem świata... Kto wypełnia przykazania i uczy je wypełniać...

Jeśli twoja doskonałość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie...

Kto się gniewa na swego brata, kto by mu rzekł ‘bezbożniku’...

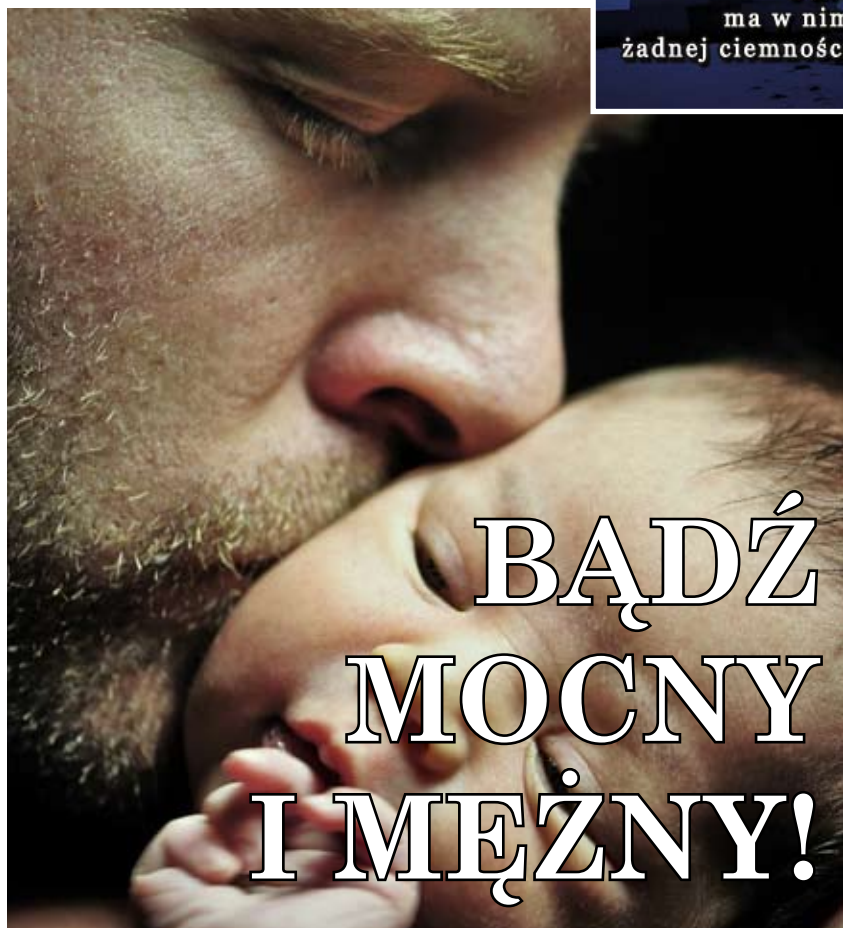
Jeśli brat twój ma coś przeciw tobie [uwaga! nie: Jeśli ty masz coś przeciw bratu]...

Kto patrzy, aby pożądać...

Kto oddała swoją żonę...

i wiele, wiele innych słów.

A zwłaszcza błogosławieństwa.



*Ewangelia niemal ukrywa postać Św. Józefa. Wydaje się jednak, że był to mężczyzna od którego wiele można się nauczyć. Może to tytułowe wezwanie zaczerpnięte z księgi Jozuego może stać się konkretnym wielkopostnym postanowieniem?*

## OTO SŁOWO PANA

*czyli Bóg mówi dzisiaj do swoich dzieci*

Podczas kuszenia na pustyni Szatan atakował tożsamość Jezusa jako Syna Boga: „Jeśli jesteś Synem Bożym...”. Podczas przemienienia słyszymy ten sam głos Ojca, to samo zdanie, które Jezus usłyszał po chrzcie. Potwierdza ono tę właśnie tożsamość Jezusa. Tym razem zdanie to jest skierowane do uczniów, czyli także do nas. Obok stali Mojżesz i Eliasz – najwięksi przedstawiciele Starego Przymierza, a jednak Ojciec wskazuje na Jezusa. „Jego słuchajcie!”. Naprawdę Go słuchajcie, bo przez Niego Ja chcę do was mówić. Kiedy słucham Jezusa? Jak często to robię? Ile minut w ciągu doby na to przeznaczam?

# EWANGELIA NA CO DZIEŃ

## 16 MARCA 2014 II Niedziela Wielkiego Postu

*Rdz 12,1-4a; 2 Tm 1,8b-10; Mt 17,1-9*

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza”. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie”. Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: „Wstańcie, nie lękajcie się”. Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: „Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie”.

## 17 MARCA 2014, Poniedziałek

*Dn 9,4b-10; Łk 6,36-38*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiacie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane: miarą dobrą, natłoczoną, utrzęsoną i opływającą wsypią w zanadrze wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie”.

## 18 MARCA 2014, Wtorek

*Iz 1,10.16-20; Mt 23,1-12*

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: „Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecają, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsce na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Wy zaś nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten, który jest w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo tylko jeden jest wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się poniża, będzie wywyższony”.

## 19 MARCA 2014, Środa

### Uroczystość Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

*2 Sm 7,4-5a.12-14a.16; Rz 4,13.16-18.22; Mt 1,16.18-21.24a*

Jakub był ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpiersz nim zamieszkała razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański.

## 20 MARCA 2014, Czwartek

*Jr 17,5-10; Łk 16,19-31*

Jezus powiedział do faryzeuszów: „Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisiory i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizaly jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany.

Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: «Ojcie Abrahame, ulituj się nade mną i poslij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu». Lecz Abraham odrzekł: «Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedole; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać». Tamten rzekł: «Proszę cię więc, ojczy, poslij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki». Lecz Abraham odparł: «Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają». «Nie, ojczy Abrahame, odrzekł tamten, lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą». Odpowiedział mu: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą».

## 21 MARCA 2014, Piątek

*Rdz 37,3-4.12-13a.17b-28; Mt 21,33-43.45-46*

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś kamieniami obrzucili. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: «Uszanują mojego syna». Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: «To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo». Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?» Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”. Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: «Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się kamieniem węgielnym. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach». Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”. Arcykapłani i faryzeusze słuchając Jego przypowieści poznali, że o nich mówi. Toteż starali się Go ująć, lecz bali się tłumów, ponieważ Go miały za proroka.

## 22 MARCA 2014, Sobota

*Mi 7,14-15.18-20; Łk 15,1-3.11-32*

W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojczy, daj mi część majątku, która na mnie przypada». Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zebrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, które jadały świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: «Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników». Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: «Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem». Lecz ojciec rzekł do swoich sług: «Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi. Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znowu ożył; zaginał, a odnalazł się».

## TEMAT Z OKŁADKI

# BYĆ MĘŻCZYZNĄ

KS. KRZYSZTOF JAROSZ

Nie jest łatwo być mężczyzną takim, jakiego chce Bóg. Tożsamość mężczyzny kształtuje się u boku innego mężczyzny (najlepiej ojca), który sobą pokazuje jakim być oraz potwierdza rodzącą się i wzrastającą męskość.

Bardzo ciekawie i głęboko pisze o tym John Eldredge w książce „Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy”. Pokazuje, co to znaczy być mężczyzną i jak chłopak się nim staje. Tym, w życiu których nie dokonało się wejście w męskość, bo zabrakło mężczyzny, który miał w nią wprowadzić, autor

daje wielką nadzieję: Bóg może tego dokonać. Książka jest bardzo chrześcijańska (choć nie katolicka) – ukazuje temat z perspektywy Słowa Bożego. Nie sposób tutaj ją streszczać, bardzo warto ją przeczytać. Także panie znajdą w niej wiele – o swoich mężach, synach, ojcach i relacji z nimi.

Ponieważ szukanie swojej tożsamości mężczyzny i kobiety jest dziś trudne, tym groźniejsze są wszelkie nurty myślowe, które próbują rozmywać kwestię tej tożsamości. W związku z tym publikujemy poniżej tekst Stańczyka na ten temat. *Parę słów o autorze: Imię i nazwisko znane redakcji. Stańczyk postawił nam wysokie wymagania: nie zgadza się na żadną ingerencję w jego teksty i jego styl. Pozostawił nam jedynie decyzję czy zamieścimy dany tekst, czy nie. (Nie mam więc też wpływu na liczne ukłony Stańczyka pod moim adresem). My postawiliśmy warunek, że teksty nie mogą nikogo obrażać.*

## BĄDŹ PAN MĘŻCZYZNĄ! A PANI SZANOWNNA NIECH SIĘ NIE BOI BYĆ KOBIETĄ!

Jestem błaznem. Poważnie. Jestem poważnym błaznem. Nie jestem clownem. Clown tylko rozbawia, wygłupia się, udaje. Nie jestem clownem, jestem błaznem. Nie jestem pajacem. Pajac pająkuje. Robi dużo szumu wokół siebie, pokazuje jaki jest ważny. Zwykle chce po prostu zwrócić na siebie uwagę. Nie jestem pajacem.

Jestem błaznem, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wedle najlepszej polskiej tradycji. Błazen mówi prawdę. To jego główne zadanie. To jego fach. Nie ma nic do stracenia, więc może to robić. Wszyscy inni chcą coś zyskać, albo nie stracić. Dlatego 10 razy myślą CZY powiedzieć prawdę. Już koło czwartego razu mają wszystkie argumenty dlaczego nie warto powiedzieć prawdy. Koło szóstego już wiedzą dlaczego nie wolno im jej powiedzieć. Koło dziewiątego już nie mają niepokoju, że należy się odezwać. Przy dziesiątym są dumni, że okazali się mądrymi ludźmi, realistami.

Błazen myśli 10 razy JAK powiedzieć prawdę. Mówi ją na wesoło, żeby mniej bolało.

Najlepszym miejscem dla błazna jest dwór królewski. Błazen to bardzo ważna funkcja wagi państwowej. Bez niego władca skazany jest na samodzielne szukanie prawdy. A to jest niezwykle trudne. I jeszcze wszyscy mu

utrudniają dotarcie do prawdy.

Tyle o sobie.

Zdecydowałem się odezwać, bo już trudno wytrzymać. Zezłościłem się na gender. Kto by pomyślał, że dożyjemy czasów, że trzeba udowodniać, że mężczyzna jest mężczyzną, a kobieta kobietą. Wszystko się tym od gender pomieszało. Książk Redaktor pisał kiedyś, że rozróżniać to jest rozumieć. Albo że rozumieć to jest rozróżniać. Nie rozróżniam czy to jest to samo, ale myśl mi się podoba.

No to rozróżnijmy. Jest płęć biologiczna. Anglicy nazywają ją sex. To się może komuś kojarzyć z jednym, ale to nie o to chodzi. I jest płęć społeczna, to ją nazwali po angielsku gender. To się z niczym nie kojarzy i może lepiej. Kto by nie widział tej różnicy, nie umie rozróżniać. A rozróżniać warto umieć, bo się inaczej świata nie zrozumie.

Toć jasne, że są różne role płci i że one bardzo zależą od kultury, zwyczajów, przyzwyczajęń itd. Te role mogą się zmieniać zależnie od miejsca i czasu. Mogą się zmieniać i nawet się zmieniają. Więc ten gender, czyli to jak się jest kobietą i mężczyzną może różnie wyglądać w różnych miejscach globusa i historii. No i nie ma w tym nic złego. I dobrze, że to ludzie zobaczyli. I dobrze, żeby nie być w niewoli schematów czy stereotypów. No bo jak

kobieta chce być inżynierem, to niech będzie. Czemu jej bronić, albo źle o niej myśleć? A jak mężczyzna chce być pielęgniarzem, to tylko się cieszyć.

No, ale żeby od razu mówić, że jak istnieje płęć (czyli zestaw ról) społeczna, to już nie istnieje ta biologiczna to już całkiem trzeba być ślepym. Albo nie umieć rozróżniać. A mówiłem, żeby rozróżniać, bo się świata inaczej nie zrozumie.

Mówiąc krótko gender się po świecie zmienia, a sex nie.

A nie rozumiem też trochę tych, co to bronią normalnego spojrzenia. Mówią tylko o tej płci biologicznej. Ważna ona jest, to prawda. No ale chyba jeszcze ważniejsza jest natura człowieka. Wspominany Książk Redaktor (ukłony najniższe), pisał kiedyś, że natura to sposób istnienia człowieka, czy jakoś tak. Czyli, że jaki człowiek naprawdę jest. Tak bym to po prostu ujął. No to jeśli istnieje taka natura człowieka, no to mi wychodzi, że człowiek jest mężczyzną albo kobietą. (Nie licząc biedaków, co mają zaburzenie tożsamości płci, ale tych jest bardzo, bardzo mało). To nie ma co się tylko tej biologii trzymać, ale warto patrzeć jaki człowiek jest. W końcu takim go stworzył Bóg. A jak kto w Boga nie wierzy, to trudno się dziwić, że świata nie rozumie.

STAŃCZYK





# JAK ZOSTAŁEM DOBRYM OJCEM

JANUSZ MATKOWSKI

**W**zeszłym roku wziąłem udział w warsztatach „7 sekretów efektywnego ojcostwa” zorganizowanych w naszej parafii przez inicjatywę Tato.net. Program warsztatów oparty jest na pracy i publikacjach dr Kena Canfielda, zajmującego się problematyką ojcostwa, założyciela National Center of Fathering. Zajęcia skierowane są do mężczyzn świadomych znaczenia roli mężczyzny w

seksualna w przypadku córek, większe prawdopodobieństwo konfliktu z prawem u chłopców, większe ryzyko samobójstw u dziewcząt...

Mężczyźni, którzy pojawiali się na warsztatach, mogli nie znać tych statystyk. Jednak wg słów jednego z prowadzących warsztaty dr Dariusza Cupiała – już wygrali, bo chcą stać się lepszymi ojcami. Wygospodarowali jeden piątkowy wieczór, sobotę

**Zajęcia skierowane są do mężczyzn świadomych znaczenia roli mężczyzny w życiu swoich dzieci, chcących poznać swoje mocne i słabe strony jako ojców oraz pragnących uczynić kolejny krok w stawianiu się efektywnymi ojcami.**

życiu swoich dzieci, chcących poznać swoje mocne i słabe strony jako ojców oraz pragnących uczynić kolejny krok w stawianiu się efektywnymi ojcami.

A jaki jest efektywny ojciec? Chodzi o coś więcej niż tylko zadbanie o „życiowy sukces” swoich dzieci. Efektywny ojciec jest zaangażowany w życie dzieci, nawiązuje z nimi relację adekwatną do wieku pociech, stawia mądre wymagania i granice, uczy własnym przykładem stabilności emocjonalnej i uczuciowej... Lista wydaje się nie mieć końca. Prowadzący warsztaty nie pozostawiają złudzeń – ojcostwo to najważniejsza kariera w życiu mężczyzny.

Ken Canfield w swojej książce „Serce ojca” czyni porównanie do biegu maratońskiego. Wysiłek opieki i wychowania dzieci rozłożony jest na wiele lat. Początkowo biegnie się lekko, sił jest dużo – pojawieniu się dziecka towarzyszy wiele pozytywnych emocji, również organizm ojca jest jeszcze stosunkowo młody i silny. Później, jak podczas długotrwałego biegu, przychodzą kryzysy, zadyszki i wątpliwości. Być może nawet pokusy wycofania się z wyścigu. Statystyki prezentowane na warsztatach są bezlitosne. Nieobecny – fizycznie lub emocjonalnie – ojciec, to wcześniejsza inicjacja

i niedzielę, by czegoś się o sobie dowiedzieć, podzielić swoim przeżyciami, wesprzeć. Mogli zobaczyć mężczyzn z różnym doświadczeniem życiowym, z różnym stażem małżeńskim, zmagających się z podobnymi problemami. Program wypełniony był wykładami, pracą własną i w grupach; zapew-

**Jestem przekonany, że jednym z najważniejszych zadań jakie ma przed sobą społeczeństwo, to przywrócenie właściwego miejsca ojcu.**

nione były materiały np. specjalny zeszyt ćwiczeń.

Brałem udział w niejednym szkoleniu korporacyjnym, zarówno z umiejętności miękkich, jak i twardych. Oceniam zawartość merytoryczną oraz sposób prowadzenia warsztatów „7 sekretów efektywnego ojcostwa” bardzo wysoko. Prowadzący cytowali opinię jednego z poprzednich uczestników: „Sądziłem, że tak tanie warsztaty muszą być kiepskie”. Nic bardziej mylnego.

W czasie warsztatów mieliśmy możliwość wysłuchania wykładów i wykonać ćwiczenia („Badanie serca ojca”), lecz nie to było moim zdaniem najważniejsze. Najcenniejsza wg mnie była możliwość bliskiego, intymnego kontaktu z innymi ojcami. Wytworzona atmosfera zaufania i szacunku

## PRYMAS WYSZYŃSKI DO MĘŻCZYZN

*W duszy męskiej muszą być wartości męskie, które stanowią o szybkiej decyzji i wyrazistej woli, w procesie dociekań umysłowych i wielkich osiągnięciach. Biada jednak mężczyźnie o wspaniałym umyśle i potężnej woli, gdyby nie miał serca!*

*Rzecz znamienita, że dla dobrego wychowania mężczyzny potrzeba też psychiki i oddziaływania kobiecego podobnie zresztą, jak dla dobrego wychowania kobiety potrzeba oddziaływania męskiego. Idealem wychowawczym jest rodzina, gdzie właściwości psychiczne dwojga płci równomiernie oddziałują na dziecko czy to będzie chłopiec, czy dziewczynka.*

pozwałała nam dzielić się w kilkusobowych grupach swoim doświadczeniem ojcostwa. Każdy mógł na przygotowanej tablicy dopisać tytuły książek pomocnych w doskonaleniu się w roli ojca. Chociaż, rzecz jasna, korzystaliśmy z gościnności parafii, a odwiedził nas również i pobłogosławił ksiądz proboszcz, to chciałbym zaznaczyć, że nie były to rekolekcje. Również staż małżeński nie ma istotnego znaczenia, odpowiedzialne ojcostwo zaczyna się już w gotowości przyjęcia nowego życia, natomiast dla ojców dzieci dorosłych warsztaty również dają szansę. Jeden z uczestników powiedział, że za późno już dla niego by być dobrym ojcem, jednak może stać się dobrym dziadkiem...

Jestem przekonany, że jednym z najważniejszych zadań jakie ma przed sobą społeczeństwo, to przywrócenie właściwego miejsca ojcu. Potrafimy podać przykłady kampanii medialnych przeciw przemocy w rodzinie czy przestrzegających przed prowadzeniem samochodu po alkoholu. Niestety, mało jest instytucjonalnego wsparcia dla ojców – w budżetach gmin można znaleźć pieniądze skierowane do osób chcących wyjść z nałogu alkoholowego, lecz

brak jest programów pozytywnych. Inicjatywa Tato.net organizuje różnego rodzaju wydarzenia takie jak warsztaty, konferencje „Ojcostwo dzisiaj” czy wakacyjne wyjazdy dla ojców i synów. Dzięki temu ojcowie mogą zdobyć praktyczne umiejętności, zacieśnić relacje z dziećmi, a przed wszystkim tworzona jest przestrzeń wzajemnego wsparcia i środowisko umożliwiające zaangażowanie w budowanie modelu dobrego ojcostwa nie tylko dla swoich dzieci.

**KOLEJNA EDYCJA  
WARSZTATÓW  
W NASZEJ PARAFII – W MAJU!**

# KOBIETA W CZASACH CHRZEŚCIJAŃSTWA

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

Ludy starożytnej Europy kobiety traktowały przedmiotowo. W Rzymie godność ludzka kobiety miała charakter warunkowy: wielkim szacunkiem otaczano dziewictwo kobiet, dlatego przed zabiciem dziewczycy gwałcono ją; w noc poślubną goście weselni mieli takie same prawa

**„Chrystus stał się wobec swoich współczesnych rzecznikiem prawdziwej godności kobiety.”**

wobec panny młodej, jak jej małżonek; co prawda matka rodziny cieszyła się szacunkiem, lecz nowo narodzoną córkę ojciec, oczekujący na syna, mógł zabić. Plemiona i ludy podbijające nasz kontynent po upadku Wiecznego Miasta traktowały kobiety jeszcze gorzej. Dziś elementy barbarzyńskiego podejścia do kobiet możemy czasem odnaleźć w kulturach wywodzących się z innych kontynentów.

Wyłom w traktowaniu kobiet uczynił Pan Jezus. „Chrystus stał się wobec swoich współczesnych rzecznikiem prawdziwej godności kobiety oraz odpowiadającego tej godności powołania. Wywoływało to nieraz zdziwienie, zaskoczenie, czasem graniczące ze zgorszeniem: „dziwili się, że rozmawiał z kobietą” (J 4,27) - gdyż to zachowanie odbiegało od sposobu zachowania współczesnych. Dziwili się nawet sami uczniowie Chrystusa. [...] Jeszcze większą zgrozą, czy wręcz świętym oburzeniem musiały napełniać zadowolonych z siebie słuchaczy słowa Chrystusa: „Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego” (Mt 21,31)” - pisał w liście apostołskim „Mulieris Dignitatem” bł. Jan Paweł II. Dalej w „Mulieris Dignitatem” wyjaśniał znaczenie pamiętnych słów św. Pawła: „Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony” (Ef 5,22-23): „[Św. Paweł] wie,

że ten układ, który głęboko był zakorzeniony w ówczesnym obyczaju i religijnej tradycji, musi być rozumiany i urzeczywistniany w nowy sposób: jako „wzajemne poddanie w bojaźni Chrystusowej”, zwłaszcza, że mąż jest nazwany głową żony, tak jak Chrystus jest Głową Kościoła, bo „wydał za siebie samego siebie” (Ef 5,25), a wydać zań samego siebie oznacza oddać nawet własne życie.”

Nie ma chyba drugiej takiej sfery życia, w której ziemską misją Kościoła odcisnęłaby silniejsze piętno, niż stało się to z pozycją kobiet w społeczeństwie. Pisał o tym, w skromny i wyważony sposób, Jan XXIII: „Udział kobiet w życiu publicznym jest już faktem dokonany i oczywisty. Upowszechnia się on może szybciej wśród narodów wyznających wiarę chrześcijańską, a wolniej, chociaż

**„Kościół jest dumny z tego, że wywyższył i wyzwolił kobietę, że na przestrzeni wieków jasno ukazywał jej zasadniczą równość z mężczyzną.”**

też powszechnie, w narodach będących spadkobiercami innych tradycji i cywilizacji. Ponieważ kobiety są z każdym dniem bardziej świadome swej godności ludzkiej, nie zgadzają się na traktowanie ich jako istot bezdusznych czy też jakichś narzędzi, lecz domagają się praw i obowiązków godnych ich ludzkiej osobowości, tak w życiu domowym, jak i publicznym” („Pacem in terris”). Najważniejszy i najgłębszy etap społecznej emancypacji kobiet, który - wbrew stereotypom - nastąpił w wiekach średnich, opisała prof. Régine Pernoud w monografii „Kobieta w czasach katedr”, wydanej również w Polsce.

Kościół jasno nauczał, iż kobieta jest dopełnieniem mężczyzny, tak jak mężczyzna jest dopełnieniem kobiety. Dopiero dzięki dwoistości płci może w pełni realizować się człowieczeństwo. Stwierdzał „wielokrotnie i stanowczo, że w sytuacji, w której kobieta musi znosić rozmaite formy dyskryminacji i godzić się na zajmowanie marginesowych pozycji tylko dlatego, że jest kobietą, istnieje pilna potrzeba obrony i promocji osobowej godności kobiety, a więc jej równości wobec mężczyzny” (Jan Paweł II, posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici”).

Na koniec Soboru Watykańskiego papież Paweł VI wystosował orędzie do wszystkich kobiet świata, w nich upatrując nadzieję dla świata, stojącego wówczas na krawędzi wojny atomowej: „Kościół jest dumny, o czym wiecie, z tego, że wywyższył i wyzwolił kobietę, że na przestrzeni wieków jasno ukazywał jej zasadniczą równość - w różnorodności charakterów -

z mężczyzną. [...] Wy, kobiety, zawsze wyposażone jesteście w dar strzeżenia ogniska domowego, miłości do korzeni, opieki nad dziećmi w kołyskach. Obcujecie z tajemnicą życia, które się poczyna. Pocieszacie, kiedy śmierć rozdziela. Naszej technice zagraża, że stanie się nieludzka. Jednajcie ludzi z życiem. A przede wszystkim czuwajcie, błagamy was, nad przyszłością naszego rodzaju. Powstrzymujcie rękę człowieka, gdyby w chwili szaleństwa usiłował burzyć ludzką cywilizację. [...] Jeszcze raz pomóżcie im odnaleźć śmiałość, potrzebną do wielkich przedsięwzięć, wraz z cierpliwością i poczuciem ubogich początków!”



## Z ŻYCIA PARAFII

*W ostatnią niedzielę przybył do nas ks. bp Rafał Markowski, aby dokonać kanonicznej wizytacji parafii. Wizyta taka odbywa się co 5 lat i przypomina – jak powiedział student dziękujący ks. biskupowi – wizytę biskupów „ad limina Apostolorum” (do progów Apostołów).*

# NASZE PARAFIALNE „AD LIMINA”



Na znak przekazania władzy ks. proboszcz przekazał ks. biskupowi stulę (znak władzy sakramentalnej) i klucze. [Warto może wspomnieć, że kiedy Jezus mówił Piotrowi „Tobie dam klucze Królestwa Niebios”, nie mianował go stróżem jakiejś wirtualnej bramy i nie uczynił odpowiedzialnym za wpuszczanie do Nieba, ale przekazał mu władzę. Podobnie jak ks. proboszcz nie uczynił ks. biskupa odpowiedzialnym za zamykanie drzwi...].



Ks. biskup przekazał nam troskę papieża Franciszka o rodziny, zachęcając, abyśmy doceniali ten wielki dar, otrzymany od Boga i od ludzi oraz abyśmy dbali o tę perłę. Wyraził też uznanie dla wspólnoty parafialnej dźwigającej finansowy ciężar budowy kościoła.

Po południu odbyło się spotkanie z Parafialną Radą Duszpasterską. Podczas Mszy św. o 16 przedstawiciele poszczególnych grup, w procesji z darami złożyli na ręce ks. biskupa sprawozdania z działań swoich grup:



*Koła Żywego Różańca, Caritas*



*kręgi Domowego Kościoła,  
ministranci i lektorzy*



*krąg biblijny dorosłych,  
grupa modlitewna o. Pio,  
schola dziecięca*



*krąg biblijny dzieci,  
redakcja „Skały”*



*Skauci Europy*

W poniedziałek ks. biskup odwiedził naszą szkołę podstawową (był pod wrażeniem całego spotkania, a szczególnie przedstawienia dzieci) oraz rozmawiał z każdym z księży. Dokonało się też sprawdzenie formalnej strony funkcjonowania parafii, ale to już bez dostępu prasy.



## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# ŚWIĘTY JÓZEF

## – wzór dojrzałego mężczyzny

JOANNA MATKOWSKA

**ŚWIĘTY JÓZEF BYŁ MEŻEM MARYI I PRZYBRANYM OJCEM JEZUSA. NIE WIEMY, KIEDY SIĘ URODZIŁ. NAJPIRAWDOPODOBNIJ NIE DOŻYŁ ROZPOCZĘCIA PUBLICZNEJ DZIAŁALNOŚCI JEZUSA. JEGO RÓD WYWODZIŁ SIĘ OD KRÓLA DAWIDA. KOŚCIÓŁ KATOLICKI WSPOMINA GO DWUKROTNI W CIĄGU ROKU LITURGICZNEGO: 19 MARCA – JAKO OBLUBIEŃCA MATKI BOŻEJ ORAZ 1 MAJA – JAKO PATRONA ROBOTNIKÓW.**

Postać Józefa znamy z nielicznych przekazów Ewangelii – zostało mu poświęconych jedynie 26 wersów. Być może fakt, że bardzo mało wiemy o tym świętym jest jego świadomością decyzją, aby pozostać na drugim planie. Józef był czułym, kochającym opiekunem dla żony i dziecka, ale była to opieka dyskretna. Nie był zamożny, mimo wysokiego pochodzenia.

Przez całe swoje życie Józef ciężko pracował jako rzemieślnik, prawdopodobnie był cieślą. Ewangelie określają go mianem tektōn (łac. faber), oznaczającego wyrobnika - rzemieślnika od naprawy narzędzi rolniczych, przedmiotów drewnianych itp. Jego praca była dla niego źródłem nie tylko utrzymania, ale także uświęcała go. Wykonywał ją rzetelnie, pokornie, jako pracę zleconą mu przez samego Boga. „Był człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1, 19). W Biblii sprawiedliwość jest synonimem świętości.

Musiał być człowiekiem wyjątkowym skoro poślubiła go Maryja. Józef jest przykładem męża, który trwał przy żonie, a przecież już na początku ich małżeństwa okazało się, że Maryja jest brzemienna, mimo że nie zdążyli za sobą zamieszkać. Po ludzku na pewno miał wątpliwości, chciał zresztą dyskretnie oddalić żonę. I wówczas w czasie snu pojawia się anioł, który mówi: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Mał-

żonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus” (Mt 1, 18-25).

Józef jest posłuszny woli Boga, staje się przed ludźmi ojcem dla Jego Syna. Józef zawiera Jezusa Bogu, bo wie, że Ten jest najwspanialszym Ojcem. Przez ofiarowanie Jezusa w świątyni Józef pokazuje, że ufa Bogu i jego planom. Józef współpracuje z Bogiem, słucha Jego ostrzeżeń, dzięki czemu jest w stanie ochronić rodzinę przed Herodem. Ilu współczesnych mężczyzn ofiaruje swoje dzieci Bogu? Ilu młodych ludzi wpadło w tarapaty, bo ich ojcowie uwierzyli, że sami są w stanie uchronić dzieci przez złem świata?

Józef był nie tylko dobrym ojcem, ale też dobrym wychowawcą dla swojego przybranego syna. Poświęcał Jezusowi czas, uczył go zawodu cieśli, wspólnie pracowali. Józef wiedział, że dziecko, którym się opiekuje nie należy do niego. Jest dojrzałym ojcem, bo towarzyszył Jezusowi w jego dorastaniu. Nie zawłaszczał Go dla siebie, tylko pozwalał synowi dojrzewać do odejścia z rodzinnego domu.

Józef to przykład dla współczesnych mężczyzn. Jest wierny Bogu, opiekuje się rodziną, dojrzałe wychowuje syna. Jest przykładem, że nie ma miłości małżeńskiej bez miłości rodzicielskiej. I nie chodzi tu tylko o miłość do własnych dzieci, ale także o duchowe ojcostwo.

Św. Józef został obwołany patronem rodziny, ojców, kobiet w ciąży, umierających, ubogich, ludzi pracy. W ikonografii przedstawiony jest sam z narzędziami cieśli lub lilią – symbolem



czystości albo z Jezusem i Maryją jako Święta Rodzina.

Największą cześć św. Józefa obdarzała św. Teresa z Avila. Twierdziła ona wprost, że o cokolwiek prosiła Pana Boga za jego przyczyną, zawsze otrzymała i nie była nigdy zawiedziona. Św. Wincenty a Paulo ustanowił św. Józefa patronem swojej kongregacji misyjnej, przed nim zaś uczynił to św. Franciszek Salezy. Do szczególnych czcicieli św. Józefa zaliczał się również św. Jan Bosko. Stawiał on Józefa za wzór swojej młodzieży rzemieślniczej.

Jan Paweł II 15 sierpnia 1989 roku ogłosił adhortację apostolską „Redemptoris Custos” o św. Józefie i jego roli w historii zbawienia.





**BOSKA TV TO PIERWSZY STRICTE TELEWIZYJNY PORTAL DLA LUDZI, KTÓRYM (ICH WŁASNA) DUCHOWOŚĆ NIE JEST OBOJĘTNA, KTÓRZY NA ROZMAITE SPOSOBY POSZUKUJĄ BOGA I KTÓRZY CHCĄ POGŁĘBIAĆ WIARĘ NIE ODCINAJĄC OD NIEJ ROZUMU. WRESZCIE DLA TYCH, KTÓRZY CHCĄ POSZERZAĆ WIEDZĘ PAMIĘTAJĄC O TYM, ŻE NASZA CYWILIZACJA OPARTA JEST NA GRECKIEJ FILOZOFII, RZYMSKIM PRAWIE I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ETYCE.**

Nasze programy:

**Boskie Słowa** – dominikanie, o. Janusz Chwast, o. Paweł Gużyński, o. Robert Głubisz i o. Paweł Krupa przekładają Ewangelię z Boskiego na nasze.

**Siedem jak Sakramenty** – badamy tajemnicę poszczególnych siedmiu sakramentów.

**Wystawieni na próbę** – czyli 7 grzechów głównych. Katolicy dziennikarze opowiadają jak rozumieją każdy z grzechów, z którym mają największy problem.

**Z ojcem Jordanem przez kratki** – czyli o spowiedzi na spokojnie – znakomity spowiednik, kapucyn, o. Piotr Jordan Śliwiński oswaja z konfesjonalem - ekspresyjnie i treściwie odpowiada na nasze pytania o grzech, obłudę, pokorę i sumienie, spowiedź i pokutę.

**Sms od św. Franciszka** – W swoim nowym programie kapucyn, o. Jordan Śliwiński podjął się karkołomnego z pozoru zadania: naukę franciszkanina - świętego Franciszka odnosi do współczesności, a konkretnie do „wyrwotowego” nauczania jezuitę - papieża Franciszka.

**Boska uczta** – o. Wojciech Jędrzejewski w akcji, czyli Boskie Sprawy przy boskiej stawie. Dominikanin – dyplomowany kuchmistrz i słynny rekolekcjonista w jednym – gotuje i mówi o Bogu – a konkretnie poszukuje kontrastów, paradoksów i pozornych sprzeczności w kuchni i w Biblii

**Smak życia:** ks. Jan Kaczkowski – doktor teologii moralnej, bioetyk, twórca puckiego hospicjum, człowiek który uczył lekarzy, jak rozmawiać z pacjentami o umieraniu. Teraz sam walczy ze śmiertelną chorobą -- glejakiem mózgu. W BoskiejTV ksiądz Jan mówi o... życiu -- jego smakach, radości i sensie...

**Bliskie spotkania:** ks. Grzegorz Kudlak – doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii, psychoterapeuta, pracownik naukowy Instytutu Polityki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Mówi na każdy temat, który dotyczy człowieka. Szczególnie chętnie porusza te tematy, które skwapliwie przemilczamy. Nie boi się trudnych emocji i w nich szuka pełni prawdy o człowieku, który jego zdaniem ma prawo czuć i być sobą, ale ma także obowiązek poznania samego siebie.

Boska TV jest inicjatywą prywatną – ludzi mediów i ludzi Boga, którzy

chcą obecności treści chrześcijańskich w mediach. Wsparciem formalnym dla BoskaTV jest Fundacja 21 gramów, jej założycielki oraz rada programowa:

**Jolanta Gwardys – nasza parafianka** – producentka, scenarzystka; absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi; przez wiele lat związana z TVP, a w ostatnich latach także z TVN i TVN Style; przez pięć lat w Religia.tv, jako producentka i scenarzystka programów Szymona Hołowni, w tym: *Między Sklepami*, *Ludzie na walizkach*, *Gotowi na śmierć*. Mieszka w naszej parafii

**Anna Wasiewicz**

– dziennikarka; absolwentka Instytutu Nauk Politycznych UW; przez kilkanaście lat związana z TV4; w ostatnich latach także z Religia.tv; wydawca programu Rozmównica, redaktor programów Szymona Hołowni, w tym: *Między Sklepami*, *Ludzie na walizkach*, *Gotowi na śmierć*.



## MAŁE CO NIECO

### SPAGHETTI Z OWOCAMI MORZA

CORAZ WIĘCEJ PROMIENI SŁONECZNYCH ZAGLĄDAJĄCYCH PRZEZ OKNO SPRAWIŁO, ŻE ZACZEŁAM JUŻ INTENSYWNIE MYŚLEĆ O WAKACJACH. POSTANOWIŁAM ZATEM PRZYGOTOWAĆ OBIAD W ŚRÓDZIEMNOMORSKIM STYLU. OD RAZU DO GŁOWY PRZYSZEDŁ MI MAKARON, ALE LŹEJSZY NIŻ TE, KTÓRE ROBIĘ NA CODZIEN Z MIĘSNYMI CZY ŚMIETANOWYMI SOSAMI - TAKI, KTÓRY MIAŁBY SMAK MORZA I DOJRZAŁYCH POMIDORÓW.



#### *Składniki:*

250 g spaghetti  
 5-6 szalotek  
 4 ząbki czosnku  
 500 g owoców morza (krewetki, małże, kalmary, ośmiornice itp.)  
 250 g pomidorków koktajlowych  
 1 pęczek natki pietruszki  
 1/2 kieliszka białego wytrawnego wina  
 sól  
 pieprz  
 tarty ser grana padano  
 1 łyżka oliwy do smażenia

Szalotki i czosnek obrać, pokroić w cienkie plasterki i podsmażyć na rozgrzanej oliwie. Dodać owoce morza (najlepiej surowe, ale może być także gotowa wstępnie podgotowana mrożona mieszanka), podlać winem i dusić do momentu, aż większa część płynu odparuje, następnie dodać pomidorki przekrojone na połówki. W międzyczasie ugotować makaron al dente. Sos doprawić do smaku solą i pieprzem i nie zdejmując z ognia/płyty dołożyć do niego odcedzone spaghetti. Posypać posiekaną natką i całość wymieszać. Przed podaniem posypać tartym serem - wystarczy odrobina, aby ser nie zdominował całej potrawy.

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com).*

*I.Z.*

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**16 marca, godz. 12.30**, Sala Widowiskowa Ośrodka Wychowawczo-Profilaktycznego Michael, wstęp wolny  
 „Puls, czyli co napędza muzykę” - spotkanie muzyczne dla dzieci

**16 marca, godz. 17.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny  
 „Na pełnym morzu” - sztuka Sławomira Mrożka w wykonaniu „Grupy Teatralnej (...)”

**17 marca, godz. 18.00**, galeria I piętro Art.Bem, wstęp wolny  
 „Białe na Czarnym” - wernisaż wystawy Jakuba Bączka (wystawa od 15 marca do 14 kwietnia)

**19 i 20 marca, godz. 20.00**, klub „Karuzela”, bilety 50 zł (ulgowe 40 zł)  
 „Kamienie w kieszeniach” - komedia Marie Jones w reżyserii Łukasza Witt-Michałowskiego, z udziałem Mateusza Damięckiego i Bartka Kasprzykowskiego

**21-22 marca, godz. 10.00-18.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny  
 „Guitar Awards 2014” – międzynarodowy konkurs gitarzystów i wystawa sprzętu gitarowego (koncerty, warsztaty i prezentacje)

**23 marca, godz. 13.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł  
 „Łubudubu - gadające bębny” - dziecięce spotkania z Afryką w ramach spotkań teatralnych

**23 marca, godz. 19.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny  
 „Do grającej szafy grosik wrzucić... czyli złote przeboje lat 50. i 60.” – widowisko muzyczno-aktorskie Autorskiej Szkoły Muzyki Rozrywkowej i Jazzu im. Krzysztofa Komedy



# INTENCJE MSZALNE

## 17 III – poniedziałek

- 7.00 +Bogumił Sawicki – greg. 17  
 7.30 +Józefa Rytel – greg. 2  
 7.30 +Eugenia, Stanisław, Bogusława, Witold,  
 z rodz. Główków, Salomea, Dionizy Włodowscy  
 18.00 O potrzebne łaski oraz powrót do zdrowia  
 i pełnej świadomości dla Rafała

## 18 III – wtorek

- 7.00 +Bogumił Sawicki – greg. 18  
 7.30 +Józefa Rytel – greg. 3  
 18.00 +Antoni Bisek

## 19 III – środa

- 7.00 +Bogumił Sawicki – greg. 19  
 7.00 +Józef Kowalczyk, Helena, Władysław Kowalczyk,  
 Apolonia, Tadeusz, Stanisław Stelmaszczyk  
 7.30 +Józefa Rytel (greg. 4) oraz Józefa i Józef Rytel  
 z racji imienin  
 18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ

## 20 III – czwartek

- 7.00 +Bogumił Sawicki – greg. 20  
 7.30 +Józefa Rytel – greg. 5  
 7.30 +Marek Filipiak w 2. rocz. śmierci  
 18.00 +Wiktoria Cieślak w 10. rocz. śmierci  
 i Józef Cieślak

## 21 III – piątek

- 7.00 +Bogumił Sawicki – greg. 21  
 7.00 Dzięczynna w 60. urodziny Leokadii Zaręba,  
 z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski  
 7.30  
 18.00 +Józefa Rytel – greg. 6

## 22 III – sobota

- 7.00 +Bogumił Sawicki – greg. 22  
 7.00 +Józefa Rytel – greg. 7  
 7.30  
 18.00 +Lucyna w 2. rocz. śmierci, Stefan, Sylwester,  
 Teofila Patyna, Bronisław i Wanda Niecikowscy

## 23 III – niedziela

- 7.00 +Henryk w 2. rocz. śmierci i Maria Wasążnik  
 8.30 +Bogumił Sawicki – greg. 23  
 10.00 +Jerzy Żuchniewicz w 35. rocz. śmierci  
 11.30 +Cecylia Wesołowska-Kurek i zmarli z rodziny  
 13.00 W intencji parafian  
 16.00 +Anna Miller w 4. rocz. śmierci  
 18.00 NOWENNA DO ŚW. O. PIO  
 +Józefa Rytel – greg. 8  
 20.00 +Witold Gajger w 30 dni po pogrzebie

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Krzysztof i ks. Józef

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Krzysztof i ks. Józef

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Krzysztof Jarosz

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Skauści Europy

żeńską gromadą wilczków

sb., godz. 10.00 - Zofia Tranda (695-091-304)

### Spotkania biblijne dla dzieci

### ze śpiewem piosenek religijnych

wt., godz. 16.40, p. Maria Jastrzębska, ks. Mariusz

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

### dyżur:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Krzysztof

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Krzysztof Jarosz – wikariusz, tel. 666-52-64,

xkjjarosz@poczta.onet.pl

ks. Grzegorz Mencel – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś jeszcze nabożeństwo Gorzkich Żali z nauką pasyjną o godz. 17<sup>00</sup>.

2. W środę, 19 marca, przypada **Uroczystość Św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i Opiekuna Pana Jezusa**. Papież Pius IX w 1870 roku ogłosił go patronem Kościoła powszechnego i rodzin chrześcijańskich. Podczas Mszy Świętej tego dnia przez wstawiennictwo Opiekuna Najświętszej Rodziny będziemy się modlić za mężów i ojców z naszej wspólnoty parafialnej i o godne wypełnianie przez nich swojego powołania. Kiedy wokół tyle trudności, codziennych kłopotów, niepewności z powodu braku pracy i środków do godnego życia, warto zwracać się o pomoc do świętego Józefa nie tylko w dniu Jego święta, ale także w każdy wtorek szczególnie jemu poświęcony. Święty Józef jest też patronem dobrej śmierci. Według tradycji odszedł z tego świata w ramionach samego Pana Jezusa. Jego wstawiennictwu będziemy zatem polecać wszystkich konających.

3. W najbliższy piątek Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w naszej parafii o godz. 17<sup>00</sup> z udziałem dzieci, po Mszy wieczornej o godz. 18<sup>00</sup> i o godz. 20<sup>00</sup>.

4. W następną niedzielę 23.III. o godz. 18<sup>00</sup> **Msza św. ku czci św. O. Pio**. Po Mszy adoracja relikwii.

5. Przed kościołem można nabyć pocztówki świąteczne.

6. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

7. W naszej parafii są dziś obecni przedstawiciele Centrum Edukacyjnego Archidiecezji Warszawskiej. Po Mszy św. przed kościołem młodzież pod opieką nauczyciela będzie rozdawała materiały informacyjne o przedszkolu i szkołach prowadzonych przez Centrum.

8. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny numer parafialnego tygodnika „Skala”. Zachęcamy do lektury.

## PODZIEL SIĘ JANEM PAWŁEM!



*Z okazji kanonizacji Jana Pawła II  
chcemy zamieścić nasze wspomnienia o nim.*

*Zapraszamy do podzielenia się na temat:*

***Jan Paweł II w moim życiu.***

*Teksty – nawet niedługie – prosimy przesyłać  
do Niedzieli Palmowej.*

## 1% DLA CARITAS

**Sam decyduj,  
na co idą Twoje podatki**

**Zaufaj nam! Zrobimy dobry użytek z Twoich pieniędzy.**

**Przekaz swój 1% na Caritas Archidiecezji Warszawskiej!**

Pracujemy na rzecz najuboższych od 20 lat. Prowadzimy blisko dwadzieścia placówek pomocy otaczając opieką zaniedbane dzieci, ludzi bezdomnych, chorych, niedołączonych i umierających. Przez nasze punkty pomocy przewijają się tysiące ludzi.



**Jeśli chcesz przeznaczyć 1% na oddział Caritas naszej parafii,  
należy:**

\* wpisać pod odpowiednią pozycją numer KRS Caritas AW – 0000225750; pod pozycją CEL SZCZEGÓŁOWY 1 % wpisać: Parafialny Zespół Caritas w parafii św. Łukasza w Warszawie

\* pod następną pozycją przez postawienie krzyżyka wyrazić zgodę na przekazanie przez Urząd Skarbowy do Caritas AW informacji o przekazaniu 1 %, co umożliwi zadysponowanie środkami na cel szczegółowy.

**W imieniu potrzebujących dziękujemy!**

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KRZYSZTOFA JAROSZA

Kontakt z redakcją – xkjarosz@poczta.onet.pl

**Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.**

**Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.**

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz